

Recenzja osiągnięć naukowych dr. Bogusława Wójcika w związku z postępowaniem habilitacyjnym

1. Informacje wstępne

Dr Bogusław Wójcik (ur. w 1967 r.) rozpoczął karierę naukową w 1992 r. uzyskaniem magisterium na podstawie pracy *Ontologiczne implikacje filozofii lingwistycznej w ujęciu Alfreda Gawrońskiego*, której promotorem był prof. dr hab. Michał Heller. W 1997 r. obronił doktorat na temat funkcjonalizmu homunkularnego w interpretacji świadomości Daniela C. Dennetta (promotor prof. dr hab. Józef Życiński), który opublikował w 1997 r.

W 1997 r. został starszym asystentem w Instytucie Teologicznym Sekcja w Tarnowie Papieskiej Akademii Teologicznej (PAT) w Krakowie. Następnie (od 1999 r.) pracował na Wydziale Filozoficznym PAT w Krakowie. Od 2007 r. związany jest z Instytutem Pamięci Narodowej (od 2017 r. pracuje w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Rzeszowie). Praca w IPN znacznie zmieniała profil badawczy dr. Wójcika, który koncentruje się odąd na badaniach historii PRL, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków państwowo-kościelnych i postaw opozycyjnych przede wszystkim w wymiarze regionalnym. W ramach prac zleconych dr Wójcik od 2007 r. prowadzi zajęcia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Tarnowie. Wykładał również w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie.

2. Ocena osiągnięcia naukowego

Najważniejszym osiągnięciem naukowym wskazanym przez Kandydata jako podstawa starań o stopień doktora habilitowanego, stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny jest praca: <<Być pomocnikiem partii>>. *Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej w służbie PZPR i ideologii marksistowsko-leninowskiej (1969-1990)*, Rzeszów-Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej 2023.

Ta licząca ponad 630 stron książka stawia sobie za cel przedstawienie dziejów TKKŚ w ujęciu monograficznym. Kandydat twierdzi, że jest to „historia organizacji oraz wprzęgniętych w jej tryby ludzi i ich służby dla ideologii marksistowsko-leninowskiej, pełniącej ważną rolę w utrzymaniu i uwiarygodnieniu systemu politycznego. Co warte podkreślenia, historia podważająca generalne stwierdzenia na temat rezygnacji rządzących w Polsce po 1956 r. z legitymizowania ustroju racjami ideologicznymi, a także tezę, że skuteczność oddziaływania ideologicznego pozostaje wypadkową siły władzy. W latach siedemdziesiątych można wprost

mówić o renesansie uznania ideologii za jedną z podstawowych płaszczyzn - obok ekonomii i polityki – pokojowej walki z kapitalizmem” (s. 11-12).

Autor stawia również pytanie o „motywację działaczy tego stowarzyszenia” oraz o to, „w jakim zakresie kierowali się oni własnymi przekonaniem, a na ile świadomie dokonywali pragmatyzacji” swoich poglądów „oraz zgadzali się na instrumentalizację własnej organizacji”.

Wymienione w tytule pracy cezury chronologicznie autor traktuje dość umownie i przekonująco to uzasadnia. Trudno bowiem sobie wyobrazić analizę funkcjonowania TKKŚ bez wprowadzenia czytelnika w to zagadnienie i wskazania na protoplastów tej organizacji: Stowarzyszenie Myśli Wolnej w Polsce (SMWwP 1945-1951), Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP 1951-1957), Towarzystwo Szkoły Świeckiej (TSS) oraz Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli (SAiW, 1957-1969). Podobnie jest z cezurą końcową: TKKŚ przestał istnieć formalnie w 1989 r., ale czymś naturalnym wydaje się doprowadzenie rozważań na jego temat do roku 1990, kiedy to nastąpiło przemianowanie TKKŚ na Towarzystwo Kultury Świeckiej (TKŚ), pozbawione dotacji państwowych.

Autor poświęca protoplastom TKKŚ rozdział pierwszy swojej pracy. Kolejne z nich noszą tytuły: II. Utworzenie oraz ewolucja organizacyjnej i programowej TKKŚ (1969-1990); III. Założenia ideowe i działalność TKKŚ, IV. Metody i środowiska oddziaływania, V. Profile działaczy TKKŚ – próba systematyzacji; VI. Miejsce TKKŚ w systemie politycznym PRL. Układ kompozycyjny książki jest więc problemowo-chronologiczny i może budzić pewne zastrzeżenia. Można bowiem zastanawiać się, czy zagadnienia poruszane w rozdziale trzecim i czwartym w części nie pokrywają się i czy analizie działalności TKKŚ nie winna być podporządkowana analiza metod i środowisk oddziaływania. Jest to pytanie moim zdaniem tym bardziej zasadne, że w zaproponowanym układzie autor nie uniknął pewnych powtórzeń. Dotyczy to zwłaszcza uwag na temat form działalności, finansowych motywacji udziału w pracach stowarzyszenia czy jego podporządkowania partii rządzącej.

Cennym uzupełnieniem zawartych w tych rozdziałach ustaleń jest przedruk podstawowych dokumentów programowych tak TKKŚ, jak TSS i SAiW. Ponadto w końcowych partiach książki znajdujemy składy osobowe Zarządu Głównego TKKŚ oraz zapis rozmów przeprowadzonych z czołowymi działaczami Towarzystwa. Zamieszczono tam również fotografie związane z aktywnością badanej organizacji (uroczyste wręczania dowodów osobistych, świeckie pogrzeby, strony tytułowe wydawanych czasopism oraz opublikowanych broszur i książek). To z pewnością dobry pomysł, uatrakcyjniający lekturę monografii.

Podstawa źródłowa ustaleń autora jest niezwykle bogata. Dokonał kwerendy w kilkudziesięciu archiwach (głównie państwowych – na czele z Archiwum Akt Nowych i IPN). Odnalazł w nich dokumenty zgromadzone w zespołach TKKŚ i innych organizacji (wymienionych wcześniej), jak też zachowane w aktach lokalnych (głównie wojewódzkich) komitetów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz rad narodowych różnego szczebla. Uzupełniają je publikowane źródła, opracowania i artykuły, prasa oraz wybrane publikacje TKKŚ i Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Laickich (CODKL).

Na tej podstawie otrzymujemy bodaj najbardziej wyczerpujący z możliwych obraz TKKŚ i organizacji ją poprzedzających. Bardzo trudno jest uczynić autorowi zarzut, iż coś pominął¹. Ponadto koniecznie trzeba stwierdzić, że ważnym atutem pracy jest umiejętność budowania szerszego kontekstu analizowanych wydarzeń. Kandydat wykorzystuje szeroko polską i anglojęzyczną literaturę przedmiotu dotyczącą najnowszej historii politycznej komunizmu, w tym prace próbujące konstruować jego ujęcia modelowe.

Ta obfitość źródłowa sprawia, że w recenzji skoncentruję się na wskazaniu, które z ustaleń autora są szczególnie ważne i które mogą stanowić ciekawe tropy badawcze dla badaczy problematyki objętej tematem pracy.

¹ Co nie znaczy, że takich pominięć nie ma. Brakuje chociażby odwołania do tomu: *Nie tylko partia? Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944-1989. Geneza, funkcjonowanie, znaczenie*, pod red. Tadeusza Ruzikowskiego, Warszawa, IPN 2017. Tam można odnaleźć 25 tekstów, zawierających zarówno generalne uwagi dotyczące różnych etapów w rozwoju organizacji społecznych (a przynajmniej tak nazywanych) w PRL, jak też szczegółowe ustalenia dotyczące ich działalności. Ponadto wydaje się, że dla charakterystyki walki z religią w szkole warto wspomnieć o książce Hanny Konopki (*Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa 1944-1961*, Białystok 1995; autor powołuje się jedynie na jej artykuł w „Studiach Podlaskich” z 1996 r.). Warto również pod kątem tworzenia kanonów świeckiej obrzędowości przejrzeć prace powstałe w Wojskowej Akademii Politycznej (zob. np. Centralne Archiwum Wojskowe, Wojskowa Akademia Polityczna, AMON 172.1.3172, M. Maroszek, *Obyczaje towarzyskie wśród kadry zawodowej Ludowego Wojska Polskiego (Na przykładzie wybranych jednostek POW)*, Warszawa 1972. Praca magisterska wykonana pod kierunkiem naukowym ppłka dra J. Graczyka, Wydział Pedagogiczno-Polityczny. Katedra Filozofii i Socjologii. Zakład Socjologii.

Dzięki skrupulatnej kwerendzie już w rozdziale pierwszym dr Wójcik przytacza ciekawe informacje dotyczące trudności bycia działaczem organizacji wolnomysłcielskich w powojennej Polsce. Pisze (choćby na s. 33), jakie napięcia wywołało manifestowanie laickości czy wręcz ateizmu w rodzinach czy środowiskach lokalnych² już w okresie przed powołaniem do życia TKKŚ.

Rozdział drugi, dotyczący ewolucji organizacyjnej i programowej TKKŚ autor rozpoczyna analizą genezy tego stowarzyszenia. Słusznie wskazuje na jego nową jakość jako organizacji laickiej, a nie ateistycznej, ściśle związanej z partią, która – zdaniem działaczy – miała zajmować się walką o „światopogląd materialistyczny, walką o moralność socjalistyczną i walką o laicyzm. [...] Towarzystwu potrzebna jest pomoc partii” (s. 107). W tym rozdziale autor umieszcza również rozważania na temat struktury organizacyjnej i liczebności TKKŚ, pokazując również szerszy kontekst fluktuacji członków.

Dobre świadectwo warsztatowi naukowemu dr. Wójcika wystawia (podzielana przeze mnie) ostrożność co do oceny wiarygodności danych dotyczących liczebności członków i lokalnych struktur stowarzyszenia (s. 174). Wydaje się, że wywód autora na ten temat w wielu przypadkach jest niezwykle drebniawowy. Oczywiście trudno mu z tego powodu czynić zarzut o charakterze merytorycznym, ale mam wątpliwości czy konieczne było dokonywanie charakterystyki (s. 226-227) działalności TKKŚ w Szczuczynie w 1986 r. łącznie z wymienieniem pełnej listy składu Zarządu Gminnego. Podobne wątpliwości budzi opis działalności TKKŚ przy Urzędzie Miejskim w Kaletach (s. 241-242).

Rozdział trzeci zawiera rozważania dotyczące znaczenia „sowieckich fluktuacji ideologicznych” dla funkcjonowania TKKŚ, ideologicznych inspiracji jego działaczy oraz stosunku hierarchii Kościoła katolickiego do organizacji laickich w Polsce. Wydaje się, że autor ma rację, dokonując lapidarnej ale krytycznej oceny działalności Towarzystwa posiłkując się tekstem Bogusława Czarwińskiego, który w 1989 r. na łamach warszawskiej „Kultury” twierdził, że jego zdaniem TKKŚ „<<funkcjonowało w postaci przybudówki ideologicznej

² Na s. 38, pisze o odczycie TWP, jaki się odbył w podrzeszowskim Tyczynie 8 lipca 1951 r.: „Na odczyt *O pochodzeniu człowieka* zwołano ponad stu dorosłych <<przy pomocy średniowiecznych metod (bębny)>>.Przyprowadzono również ponad sto dzieci ze Śląska przebywających w Tyczynie na kolonii letniej. Według dalszej relacji „odczyt rozpoczął się o godz. 9.50. Po kilku minutach rozległ się głos sygnaturki i dorośli zaczęli opuszczać salę, udając się do kościoła. W ten sposób około 80% starszych opuściło salę”.

komitetów partyjnych – do walki z religią>>. [...] Pozbawione pozytywnego programu stowarzyszenie przejęło <<arogancką rolę>> przenoszenia ideologii do <<świadomości mas>>, a jedynym programem pozostał <<zespół urojeniowy TKKŚ>>”. Składać się nań miało „przeświadczenie o wyższości myślenia świeckiego nad religijnym, przeświadczenie o istnieniu <<prawdziwych teorii>> i <<prawdziwego poznania>> - fetysz trybunału i rozumu, pojęcie humanizmu odarte z sakralnej sfery życia społecznego, świecki klerykalizm wyrażający dążenie do zapewnienia ateistom decydującego wpływu na życie publiczne” (s. 312-313).

Niewątpliwie jako bardzo udany i wyczerpujący należy uznać rozdział czwarty (mimo sformułowanych wyżej wątpliwości kompozycyjnych). Dzięki obfitości zebranego materiału źródłowego autor wnikliwie i skrupulatnie analizuje metody i środowiska oddziaływania TKKŚ.

W tym rozdziale autor (jak sądzę) najbardziej zbliża się do opisu codzienności funkcjonowania stowarzyszenia, co najpełniej pokazuje jego fasadowość (mniejszą lub większą w zależności od politycznego kontekstu) i skłonność do powielania tych form aktywności, które nie były związane bezpośrednio z zagadnieniami światopoglądowo-filozoficznymi. Niechęć do tej problematyki i niewielką frekwencję na odczytach na ten temat próbowano zwiększyć organizując je w ramach Uniwersytetu Powszechnego dla Rodziców (UPdR) w dniach... wywiadówek szkolnych! (s. 351). Aby frekwencja była jeszcze większa, próbowano uatrakcyjnić tematykę zajęć przez popularyzację wiedzy pedagogicznej i prawnej (przykładowe tematy odczytów: Kultura życia codziennego – współzycie między ludźmi; Dziecko w rodzinie; Kultura a sport; Ochrona naturalnego środowiska człowieka; Co młodzież o prawie wiedzieć powinna; Chuligaństwo w świetle przepisów prawa; System kar zasadniczych i dodatkowych; s. 354).

Za niezwykle ciekawe uznaję również analizy innych form pracy Towarzystwa. Dzięki ustaleniom autora dowiadujemy się wiele do działalności wydawniczej i szkoleniowej, o kołach i klubach młodych oraz uniwersytetach młodych racjonalistów, o turniejach i olimpiadach religioznawczych oraz o próbach wypracowania zasad obrzędowości świeckiej.

Jako ciekawą propozycję metodologiczną należy potraktować próbę systematyzacji profili działaczy TKKŚ (rozdział piąty). Za szczególnie cenne uważam podniesienie w tym miejscu kwestii motywacji przynależności do stowarzyszenia. Na s. 448 autor pisze na ten temat: „Podobnie jak partia rządząca i inne organizacje prorządowe również TKKŚ nie było siedliskiem jedynie gorliwych marksistów, społeczników i obrońców mniejszości, lecz także wyrachowanych cwaniaków” (s. 448). Pomijając kwestię w tym wypadku dość potocznego

języka dr Wójcik ma rację pisząc (na s. 449), że „podobnie jak w innych organizacjach element koniunkturalnego przystosowania odgrywał podstawową rolę w decyzji o przynależności do TKKŚ lub niepodjęciu działań dystansujących się od bezwolnego znalezienia się w roli członka tego stowarzyszenia w ramach <<dobrowolnych>> zapisów uczniów, nauczycieli, urzędników czy pracowników zakładów pracy”.

Dr Wójcik słusznie wskazuje na to, że owa przynależność inaczej była motywowana w latach 70., a inaczej w 80., jednak koniunkturalizm odgrywał rolę „motywu przewodniego”.

Świadczą o tym również skrupulatnie analizowane przez autora doniesienia tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa, w tym czołowych przedstawicieli centrali TKKŚ³. Zdaniem dr. Wójcika w latach 80. prestiż wynikający z przynależności do stowarzyszenia zastąpiły „różne formy niechęci społecznej”, ale i tak „pozostały pensje, delegacje, gąże za odczyty, możliwość publikowania i różnego rodzaju inne sposobności <<dorobienia na boku>>” (s. 440-441). Ten dość odstręczający obraz działaczy dotyczy nie tylko warszawskiej centrali, ale również szczebli niższych (zwłaszcza wojewódzkich). „Historia TKKŚ - zdaniem dr. Wójcika - to jednak też pasmo różnego typu szwindli i malwersacji [...]” (s. 488).

Rozdział ostatni pracy, sytuujący TKKŚ w systemie politycznym PRL jest ważny przede wszystkim dlatego, że autor pokazuje skalę jego inwigilacji przez struktury SB i codziennej podległości komitetom partyjnym różnego szczebla.

Niezwykle inspirująca do dyskusji jest jedna z końcowych konstatacji autora, że „duch misyjny” rządzących w Polsce, „który godził w masy obywateli <<znacznie dotkliwiej niż stłumienie wolności politycznej lub wprowadzenie cenzury>> osłabiał także ateistyczny wpływ zachodnich prądów kulturowych”. Można więc mówić o „efekcie <<zamrożenia>> procesów laicyzacyjnych przez system polityczny, który za wszelką cenę promował ich własny model” (s. 537).

³ Jeden z nich (TW „Karol”) w informacji z marca 1986 r. pisał (s. 451, przypis 49), że co prawda kryzys sprawił, że TKKŚ w mniejszym stopniu korzystało z pomocy finansowej większych zakładów pracy, a dotacje rządowe były uszczuplone, to nadal „działa tu nadal pewna możliwość otrzymania preferencji takich jak wczasowy lub sanatorium atrakcyjne, talony na samochody, a nawet większe możliwości uzyskania mieszkania”.

Po lekturze recenzowanej rozprawy jestem przekonany, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i wykazuje ogólną wiedzę Kandydata w dziedzinie historii najnowszej Polski po 1945 r., a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

3. Pozostały dorobek naukowy, popularyzatorska

Po uzyskaniu stopnia doktora p. Bogusław Wójcik opublikował – oprócz rozprawy habilitacyjnej – pięć książek, z czego cztery to wydawnictwa źródłowe: *Młodzież antysystemowa w Polsce południowo-wschodniej w latach 1957-1989. Wybór dokumentów*, Rzeszów 2016; *Strajki i porozumienia w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie 1980/1981. Przebieg, realizacja, obchody rocznicowe*, Rzeszów 2011, (wspólnie z J. Borowcem); *Represje aparatu komunistycznego wobec PSL na Rzeszowszczyźnie w latach 1945- 1949*, Rzeszów 2010; *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944 – 1956 w świetle dokumentów*, Rzeszów 2009. Charakter popularny ma książka: *Bioetyka i tożsamość człowieka*, Tarnów 2007. Ponadto Kandydat był redaktorem dwunastu wydawnictw naukowych, autorem ponad 30 artykułów naukowych, opublikowanych w bardzo różnorodnych czasopismach, zwykle o charakterze regionalnym. Znaczna część z nich dotyczy filozofii, medycyny czy teologii (co wynika z zainteresowań badawczych dr. Wójcika, wykraczających poza historię). Ponad 40 artykułów jego autorstwa ukazało się w pracach zbiorowych (i w tym wypadku część z nich nie dotyczy historii).

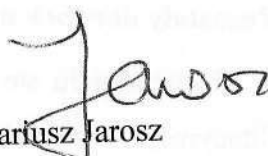
Jego dorobek zawiera kilkadziesiąt prac popularno-naukowych. Dr Wójcik uczestniczył w ponad pięćdziesięciu konferencjach naukowych i popularno-naukowych tak w kraju jak za granicą. Wśród aktualnie realizowanych projektów badawczych szczególne znaczenie mają studia dotyczące Center for the Study of Religion and Communism (tzw. Keston College), działającego w Wielkiej Brytanii w latach 1969-1990. Ośrodek ten zajmował się dokumentacją działalności dysydentów politycznych i religijnych z ZSRR i Europy Środkowo-Wschodniej. Kandydat zamierza swoje badania na ten temat zwieńczyć monografią *Keston College a polska droga do wolności (1969-1989)*. Jak dotychczas zdołał opublikować kilka artykułów naukowych na ten temat.

Konkluzja

Po analizie dorobku naukowego dr. Bogusława Wójcika w tym przede wszystkim wskazanej przez niego jako osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego monografii <<*Być pomocnikiem partii*>>. *Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej w służbie PZPR i ideologii marksistowsko-leninowskiej (1969-*

1990) stwierdzam, że stanowi on znaczny wkład w rozwój dyscypliny historia i spełnia warunki do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego określone w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 z późniejszymi zmianami).

Warszawa, 1.08. 2024


Dariusz Jarosz

Recenzja osiągnięć naukowych dr. Bogusława Wójcika w związku z postępowaniem habilitacyjnym

1. Informacje wstępne

Dr Bogusław Wójcik (ur. w 1967 r.) rozpoczął karierę naukową w 1992 r. uzyskaniem magisterium na podstawie pracy *Ontologiczne implikacje filozofii lingwistycznej w ujęciu Alfreda Gawrońskiego*, której promotorem był prof. dr hab. Michał Heller. W 1997 r. obronił doktorat na temat funkcjonalizmu homunkularnego w interpretacji świadomości Daniela C. Dennetta (promotor prof. dr hab. Józef Życiński), który opublikował w 1997 r.

W 1997 r. został starszym asystentem w Instytucie Teologicznym Sekcja w Tarnowie Papieskiej Akademii Teologicznej (PAT) w Krakowie. Następnie (od 1999 r.) pracował na Wydziale Filozoficznym PAT w Krakowie. Od 2007 r. związany jest z Instytutem Pamięci Narodowej (od 2017 r. pracuje w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Rzeszowie). Praca w IPN znacznie zmieniła profil badawczy dr. Wójcika, który koncentruje się odtąd na badaniach historii PRL, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków państwowo-kościelnych i postaw opozycyjnych przede wszystkim w wymiarze regionalnym. W ramach prac zleconych dr Wójcik od 2007 r. prowadzi zajęcia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Tarnowie. Wykładał również w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie.

2. Ocena osiągnięcia naukowego

Najważniejszym osiągnięciem naukowym wskazanym przez Kandydata jako podstawa starań o stopień doktora habilitowanego, stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny jest praca: <<*Być pomocnikiem partii*>>. *Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej w służbie PZPR i ideologii marksistowsko-leninowskiej (1969-1990)*, Rzeszów-Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej 2023.

Ta licząca ponad 630 stron książka stawia sobie za cel przedstawienie dziejów TKKŚ w ujęciu monograficznym. Kandydat twierdzi, że jest to „historia organizacji oraz wprzęgniętych w jej tryby ludzi i ich służby dla ideologii marksistowsko-leninowskiej, pełniącej ważną rolę w utrzymaniu i uwiarygodnieniu systemu politycznego. Co warte podkreślenia, historia podważająca generalne stwierdzenia na temat rezygnacji rządzących w Polsce po 1956 r. z legitymizowania ustroju racjami ideologicznymi, a także tezę, że skuteczność oddziaływania ideologicznego pozostaje wypadkową siły władzy. W latach siedemdziesiątych można wprost

mówić o renesansie uznania ideologii za jedną z podstawowych płaszczyzn - obok ekonomii i polityki – pokojowej walki z kapitalizmem” (s. 11-12).

Autor stawia również pytanie o „motywację działaczy tego stowarzyszenia” oraz o to, „w jakim zakresie kierowali się oni własnymi przekonaniem, a na ile świadomie dokonywali pragmatyzacji” swoich poglądów „oraz zgadzali się na instrumentalizację własnej organizacji”.

Wymienione w tytule pracy cezury chronologicznie autor traktuje dość umownie i przekonująco to uzasadnia. Trudno bowiem sobie wyobrazić analizę funkcjonowania TKKŚ bez wprowadzenia czytelnika w to zagadnienie i wskazania na protoplastów tej organizacji: Stowarzyszenie Myśli Wolnej w Polsce (SMWwP 1945-1951), Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP 1951-1957), Towarzystwo Szkoły Świeckiej (TSS) oraz Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli (SAiW, 1957-1969). Podobnie jest z cezurą końcową: TKKŚ przestał istnieć formalnie w 1989 r., ale czymś naturalnym wydaje się doprowadzenie rozważań na jego temat do roku 1990, kiedy to nastąpiło przemianowanie TKKŚ na Towarzystwo Kultury Świeckiej (TKŚ), pozbawione dotacji państwowych.

Autor poświęca protoplastom TKKŚ rozdział pierwszy swojej pracy. Kolejne z nich noszą tytuły: II. Utworzenie oraz ewolucja organizacyjnej i programowej TKKŚ (1969-1990); III. Założenia ideowe i działalność TKKŚ, IV. Metody i środowiska oddziaływania, V. Profile działaczy TKKŚ – próba systematyzacji; VI. Miejsce TKKŚ w systemie politycznym PRL. Układ kompozycyjny książki jest więc problemowo-chronologiczny i może budzić pewne zastrzeżenia. Można bowiem zastanawiać się, czy zagadnienia poruszane w rozdziale trzecim i czwartym w części nie pokrywają się i czy analizie działalności TKKŚ nie winna być podporządkowana analiza metod i środowisk oddziaływania. Jest to pytanie moim zdaniem tym bardziej zasadne, że w zaproponowanym układzie autor nie uniknął pewnych powtórzeń. Dotyczy to zwłaszcza uwag na temat form działalności, finansowych motywacji udziału w pracach stowarzyszenia czy jego podporządkowania partii rządzącej.

Cennym uzupełnieniem zawartych w tych rozdziałach ustaleń jest przedruk podstawowych dokumentów programowych tak TKKŚ, jak TSS i SAiW. Ponadto w końcowych partiach książki znajdujemy składy osobowe Zarządu Głównego TKKŚ oraz zapis rozmów przeprowadzonych z czołowymi działaczami Towarzystwa. Zamieszczono tam również fotografie związane z aktywnością badanej organizacji (uroczyste wręczania dowodów osobistych, świeckie pogrzeby, strony tytułowe wydawanych czasopism oraz opublikowanych broszur i książek). To z pewnością dobry pomysł, uatrakcyjnający lekturę monografii.

Podstawa źródłowa ustaleń autora jest niezwykle bogata. Dokonał kwerendy w kilkudziesięciu archiwach (głównie państwowych – na czele z Archiwum Akt Nowych i IPN). Odnalazł w nich dokumenty zgromadzone w zespołach TKKŚ i innych organizacji (wymienionych wcześniej), jak też zachowane w aktach lokalnych (głównie wojewódzkich) komitetów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz rad narodowych różnego szczebla. Uzupełniają je publikowane źródła, opracowania i artykuły, prasa oraz wybrane publikacje TKKŚ i Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Laickich (CODKL).

Na tej podstawie otrzymujemy bodaj najbardziej wyczerpujący z możliwych obraz TKKŚ i organizacji ją poprzedzających. Bardzo trudno jest uczynić autorowi zarzut, iż coś pominął¹. Ponadto koniecznie trzeba stwierdzić, że ważnym atutem pracy jest umiejętność budowania szerszego kontekstu analizowanych wydarzeń. Kandydat wykorzystuje szeroko polską i anglojęzyczną literaturę przedmiotu dotyczącą najnowszej historii politycznej komunizmu, w tym prace próbujące konstruować jego ujęcia modelowe.

Ta obfitość źródłowa sprawia, że w recenzji skoncentruję się na wskazaniu, które z ustaleń autora są szczególnie ważne i które mogą stanowić ciekawe tropy badawcze dla badaczy problematyki objętej tematem pracy.

¹ Co nie znaczy, że takich pominięć nie ma. Brakuje chociażby odwołania do tomu: *Nie tylko partia? Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944-1989. Geneza, funkcjonowanie, znaczenie*, pod red. Tadeusza Ruzikowskiego, Warszawa, IPN 2017. Tam można odnaleźć 25 tekstów, zawierających zarówno generalne uwagi dotyczące różnych etapów w rozwoju organizacji społecznych (a przynajmniej tak nazywanych) w PRL, jak też szczegółowe ustalenia dotyczące ich działalności. Ponadto wydaje się, że dla charakterystyki walki z religią w szkole warto wspomnieć o książce Hanny Konopki (*Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa 1944-1961*, Białystok 1995; autor powołuje się jedynie na jej artykuł w „Studiach Podlaskich” z 1996 r.). Warto również pod kątem tworzenia kanonów świeckiej obrzędowości przejrzeć prace powstałe w Wojskowej Akademii Politycznej (zob. np. Centralne Archiwum Wojskowe, Wojskowa Akademia Polityczna, AMON 172.1.3172, M. Maroszek, *Obyczaje towarzyskie wśród kadry zawodowej Ludowego Wojska Polskiego (Na przykładzie wybranych jednostek POW)*, Warszawa 1972. Praca magisterska wykonana pod kierunkiem naukowym ppłka dra J. Graczyka, Wydział Pedagogiczno-Polityczny. Katedra Filozofii i Socjologii. Zakład Socjologii.

Dzięki skrupulatnej kwerendzie już w rozdziale pierwszym dr Wójcik przytacza ciekawe informacje dotyczące trudności bycia działaczem organizacji wolnomysłcielskich w powojennej Polsce. Pisze (choćby na s. 33), jakie napięcia wywołało manifestowanie laickości czy wręcz ateizmu w rodzinach czy środowiskach lokalnych² już w okresie przed powołaniem do życia TKKŚ.

Rozdział drugi, dotyczący ewolucji organizacyjnej i programowej TKKŚ autor rozpoczyna analizą genezy tego stowarzyszenia. Słusznie wskazuje na jego nową jakość jako organizacji laickiej, a nie ateistycznej, ściśle związanej z partią, która – zdaniem działaczy – miała zajmować się walką o „światopogląd materialistyczny, walką o moralność socjalistyczną i walką o laicyzm. [...] Towarzystwu potrzebna jest pomoc partii” (s. 107). W tym rozdziale autor umieszcza również rozważania na temat struktury organizacyjnej i liczebności TKKŚ, pokazując również szerszy kontekst fluktuacji członków.

Dobre świadectwo warsztatowi naukowemu dr. Wójcika wystawia (podzielana przeze mnie) ostrożność co do oceny wiarygodności danych dotyczących liczebności członków i lokalnych struktur stowarzyszenia (s. 174). Wydaje się, że wywód autora na ten temat w wielu przypadkach jest niezwykle drobiazgowy. Oczywiście trudno mu z tego powodu czynić zarzut o charakterze merytorycznym, ale mam wątpliwości czy konieczne było dokonywanie charakterystyki (s. 226-227) działalności TKKŚ w Szczuczynie w 1986 r. łącznie z wymienieniem pełnej listy składu Zarządu Gminnego. Podobne wątpliwości budzi opis działalności TKKŚ przy Urzędzie Miejskim w Kaletach (s. 241-242).

Rozdział trzeci zawiera rozważania dotyczące znaczenia „sowieckich fluktuacji ideologicznych” dla funkcjonowania TKKŚ, ideologicznych inspiracji jego działaczy oraz stosunku hierarchii Kościoła katolickiego do organizacji laickich w Polsce. Wydaje się, że autor ma rację, dokonując lapidarnej ale krytycznej oceny działalności Towarzystwa posiłkując się tekstem Bogusława Czarwińskiego, który w 1989 r. na łamach warszawskiej „Kultury” twierdził, że jego zdaniem TKKŚ „<<funkcjonowało w postaci przybudówki ideologicznej

² Na s. 38, pisze o odczycie TWP, jaki się odbył w podrzeszowskim Tyczynie 8 lipca 1951 r.: „Na odczyt *O pochodzeniu człowieka* zwołano ponad stu dorosłych <<przy pomocy średniowiecznych metod (bębny)>>.Przyprowadzono również ponad sto dzieci ze Śląska przebywających w Tyczynie na kolonii letniej. Według dalszej relacji „odczyt rozpoczął się o godz. 9.50. Po kilku minutach rozległ się głos sygnaturki i dorośli zaczęli opuszczać salę, udając się do kościoła. W ten sposób około 80% starszych opuściło salę”.

komitetów partyjnych – do walki z religią>>. [...] Pozbawione pozytywnego programu stowarzyszenie przejęło <<arogancką rolę>> przenoszenia ideologii do <<świadomości mas>>, a jedynym programem pozostał <<zespół urojeniowy TKKŚ>>”. Składać się nań miało „przeświadczenie o wyższości myślenia świeckiego nad religijnym, przeświadczenie o istnieniu <<prawdziwych teorii>> i <<prawdziwego poznania>> - fetysz trybunału i rozumu, pojęcie humanizmu odarte z sakralnej sfery życia społecznego, świecki klerykalizm wyrażający dążenie do zapewnienia ateistom decydującego wpływu na życie publiczne” (s. 312-313).

Niewątpliwie jako bardzo udany i wyczerpujący należy uznać rozdział czwarty (mimo sformułowanych wyżej wątpliwości kompozycyjnych). Dzięki obfitości zebranego materiału źródłowego autor wnikliwie i skrupulatnie analizuje metody i środowiska oddziaływania TKKŚ.

W tym rozdziale autor (jak sądzę) najbardziej zbliża się do opisu codzienności funkcjonowania stowarzyszenia, co najpełniej pokazuje jego fasadowość (mniejszą lub większą w zależności od politycznego kontekstu) i skłonność do powielania tych form aktywności, które nie były związane bezpośrednio z zagadnieniami światopoglądowo-filozoficznymi. Niechęć do tej problematyki i niewielką frekwencję na odczytach na ten temat próbowano zwiększyć organizując je w ramach Uniwersytetu Powszechnego dla Rodziców (UPdR) w dniach... wywiadówek szkolnych! (s. 351). Aby frekwencja była jeszcze większa, próbowano uatrakcyjnić tematykę zajęć przez popularyzację wiedzy pedagogicznej i prawnej (przykładowe tematy odczytów: Kultura życia codziennego – współzycie między ludźmi; Dziecko w rodzinie; Kultura a sport; Ochrona naturalnego środowiska człowieka; Co młodzież o prawie wiedzieć powinna; Chuligaństwo w świetle przepisów prawa; System kar zasadniczych i dodatkowych; s. 354).

Za niezwykle ciekawe uznaję również analizy innych form pracy Towarzystwa. Dzięki ustaleniom autora dowiadujemy się wiele do działalności wydawniczej i szkoleniowej, o kołach i klubach młodych oraz uniwersytetach młodych racjonalistów, o turniejach i olimpiadach religioznawczych oraz o próbach wypracowania zasad obrzędowości świeckiej.

Jako ciekawą propozycję metodologiczną należy potraktować próbę systematyzacji profili działaczy TKKŚ (rozdział piąty). Za szczególnie cenne uważam podniesienie w tym miejscu kwestii motywacji przynależności do stowarzyszenia. Na s. 448 autor pisze na ten temat: „Podobnie jak partia rządząca i inne organizacje prorządowe również TKKŚ nie było siedliskiem jedynie gorliwych marksistów, społeczników i obrońców mniejszości, lecz także wyrachowanych cwaniaków” (s. 448). Pomijając kwestię w tym wypadku dość potocznego

języka dr Wójcik ma rację pisząc (na s. 449), że „podobnie jak w innych organizacjach element koniunkturalnego przystosowania: odgrywał podstawową rolę w decyzji o przynależności do TKKŚ lub niepodejmowaniu działań dystansujących się od bezwolnego znalezienia się w roli członka tego stowarzyszenia w ramach <<dobrowolnych>> zapisów uczniów, nauczycieli, urzędników czy pracowników zakładów pracy”.

Dr Wójcik słusznie wskazuje na to, że owa przynależność inaczej była motywowana w latach 70., a inaczej w 80., jednak koniunkturalizm odgrywał rolę „motywu przewodniego”.

Świadczą o tym również skrupulatnie analizowane przez autora doniesienia tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa, w tym czołowych przedstawicieli centrali TKKŚ³. Zdaniem dr. Wójcika w latach 80. prestiż wynikający z przynależności do stowarzyszenia zastąpiły „różne formy niechęci społecznej”, ale i tak „pozostały pensje, delegacje, gaże za odczyty, możliwość publikowania i różnego rodzaju inne sposobności <<dorobienia na boku>>” (s. 440-441). Ten dość odstręczający obraz działaczy dotyczy nie tylko warszawskiej centrali, ale również szczebli niższych (zwłaszcza wojewódzkich). „Historia TKKŚ - zdaniem dr. Wójcika – to jednak też pasmo różnego typu szwindli i malwersacji [...]” (s. 488).

Rozdział ostatni pracy, sytuujący TKKŚ w systemie politycznym PRL jest ważny przede wszystkim dlatego, że autor pokazuje skalę jego inwigilacji przez struktury SB i codziennej podległości komitetom partyjnym różnego szczebla.

Niezwykle inspirująca do dyskusji jest jedna z końcowych konstatacji autora, że „duch misyjny” rządzących w Polsce, „który godził w masy obywateli <<znacznie dotkliwiej niż stłumienie wolności politycznej lub wprowadzenie cenzury>> osłabiał także ateistyczny wpływ zachodnich prądów kulturowych”. Można więc mówić o „efekcie <<zamrożenia>> procesów laicyzacyjnych przez system polityczny, który za wszelką cenę promował ich własny model” (s. 537).

³ Jeden z nich (TW „Karol”) w informacji z marca 1986 r. pisał (s. 451, przypis 49), że co prawda kryzys sprawił, że TKKŚ w mniejszym stopniu korzystało z pomocy finansowej większych zakładów pracy, a dotacje rządowe były uszczuplone, to nadal „działa tu nadal pewna możliwość otrzymania preferencji takich jak wczasy lub sanatoria atrakcyjne, talony na samochody, a nawet większe możliwości uzyskania mieszkania”.

Po lekturze recenzowanej rozprawy jestem przekonany, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i wykazuje ogólną wiedzę Kandydata w dziedzinie historii najnowszej Polski po 1945 r., a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

3. Pozostały dorobek naukowy, popularyzatorska

Po uzyskaniu stopnia doktora p. Bogusław Wójcik opublikował – oprócz rozprawy habilitacyjnej – pięć książek, z czego cztery to wydawnictwa źródłowe: *Młodzież antysystemowa w Polsce południowo-wschodniej w latach 1957-1989. Wybór dokumentów*, Rzeszów 2016; *Strajki i porozumienia w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie 1980/1981. Przebieg, realizacja, obchody rocznicowe*, Rzeszów 2011, (wspólnie z J. Borowcem); *Represje aparatu komunistycznego wobec PSL na Rzeszowszczyźnie w latach 1945- 1949*, Rzeszów 2010; *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944 – 1956 w świetle dokumentów*, Rzeszów 2009. Charakter popularny ma książka: *Bioetyka i tożsamość człowieka*, Tarnów 2007. Ponadto Kandydat był redaktorem dwunastu wydawnictw naukowych, autorem ponad 30 artykułów naukowych, opublikowanych w bardzo różnorodnych czasopismach, zwykle o charakterze regionalnym. Znaczna część z nich dotyczy filozofii, medycyny czy teologii (co wynika z zainteresowań badawczych dr. Wójcika, wykraczających poza historię). Ponad 40 artykułów jego autorstwa ukazało się w pracach zbiorowych (i w tym wypadku część z nich nie dotyczy historii).

Jego dorobek zawiera kilkadziesiąt prac popularno-naukowych. Dr Wójcik uczestniczył w ponad pięćdziesięciu konferencjach naukowych i popularno-naukowych tak w kraju jak za granicą. Wśród aktualnie realizowanych projektów badawczych szczególne znaczenie mają studia dotyczące Center for the Study of Religion and Communism (tzw. Keston College), działającego w Wielkiej Brytanii w latach 1969-1990. Ośrodek ten zajmował się dokumentacją działalności dysydentów politycznych i religijnych z ZSRR i Europy Środkowo-Wschodniej. Kandydat zamierza swoje badania na ten temat zwieńczyć monografią *Keston College a polska droga do wolności (1969-1989)*. Jak dotychczas zdołał opublikować kilka artykułów naukowych na ten temat.

Konkluzja

Po analizie dorobku naukowego dr. Bogusława Wójcika w tym przede wszystkim wskazanej przez niego jako osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego monografii <<*Być pomocnikiem partii*>>. *Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej w służbie PZPR i ideologii marksistowsko-leninowskiej (1969-*

1990) stwierdzam, że stanowi on znaczny wkład w rozwój dyscypliny historia i spełnia warunki do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego określone w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 z późniejszymi zmianami).

Warszawa, 1.08. 2024

Dariusz Jarosz

